

Kornik, Sens Uczuć (feat. Justyna)

Moje policzki wilgotne chociaż słońce za oknem
gdybym mógł cofnąć czas wbił bym szkła pod paznokcie.
Purpurowy odcień, nabrały by
przecież, nie używam lakieru, nie pomalowałem ich.
Sekundy jak naboje dotykają go
serce jak zegar, bije wciąż.
Tuliła go, to takie piękne
koło ratunkowe co wyciąga na powierzchnie.
Wierzmy w coś, by o sobie zapomnieć
kryjemy się w ideałach, szukamy wspomnień.
Zabijamy czas, tysiącami spostrzeżeń
co nas bardziej przybija, cholera, sam nie wiem.
W tym kraju pijesz gdy się cieszysz, lub tak po prostu
ludzie budują za dużo murów, za mało mostów.
Pieprzyć tych, co wyrządzili Tobie krzywdy
pomyśl o bliskich którzy są dla Ciebie wszystkim.

Ref.

Sens uczuć to od Boga talent
osobno, idzie się szybciej, razem, idzie się dalej.
Uczucia, nie przeczytasz o nich w książkach
nie masz z kim ich dzielić, jakbyś nigdy ich nie poznał.

U was też tak było, ktoś rzucił Cię
alko się skończyło, alko bardziej daje w łeb, ej!
Wiesz co powiem, świat który znasz
łąduje Ci na głowie, pluje prosto w twarz.
Na krawędzi nieba, chcesz znaleźć sposób, mówisz
uciekło szczęście czy to nieprzychylność osób.
Odpowiedz na pytania ale tylko dla siebie
bo ludzie stwierdzą że mogą lepiej wiedzieć.
Słowa tną czasami bardziej niż skalpel
spojrzenia ludzi nie zawsze pokazują prawdę.
Uściśnij dłoń, poczujesz blizny, mam je
jak bicie serca które daje tu na kartkę.
Wiem co to radość, czułem ją
wiem co to smutek, czuje go
wiem co to strata, poznałem ją
moim bliscy dzielą to ze mną i to jest coś.

Ref.

Sens uczuć to od Boga talent
osobno, idzie się szybciej, razem, idzie się dalej.
Uczucia, nie przeczytasz o nich w książkach
nie masz z kim ich dzielić, jakbyś nigdy ich nie poznał.

Uczucia ponad syf, wnoszą Cię
dają motywację dobrze wiem.
Pytasz co robię, migruję jak słońce
by znaleźć sens i możliwy początek.
Zrozum, nie obiecuję Ci
wszystko będzie jak ma być.
Wiem to truizm, róże mają kolec
nie obiecuję Ci że nie będzie boleć.
Schodami na strych, windą do nieba
na sekund parę, musisz biec dalej.
Nie daję pustych rad
w stylu, pieprzyć świat.